

Opis bibliograficzny: Jan Bulhak, *Fotografia ojczysta*, [w:] *II Festiwal Plastyki*, katalog wystawy, Sopot, czerwiec–sierpień 1949, s. 113–114

Uwagi: tekst nieedytowany

Słowa kluczowe: dokument, fotografia ojczysta, krajobraz, polityka, praca

Tekst:

Pierwsza Ogólnopolska Wystawa Fotografii Krajoznawczej jest wydarzeniem zasługującym na szczególną uwagę ze względu na swą treść ideologiczną. Jest ona pierwszą manifestacją zbiorową nowego kierunku w sztuce czarno-białej, mającego na celu wszechstronne pokazanie kraju w obrazach o wysokim poziomie zarówno pod względem informacyjnym, jak i artystycznym. Właściwa nazwa tego pokazu mogłaby brzmieć: Wystawa Fotografii Ojczystej, gdyby nie przeświadczenie organizatorów, że przymiotnik „krajoznawcza” jest bardziej zrozumiały dla szerszego ogółu, zamało jeszcze zaznajomionego z zadaniami fotografii ojczystej.

Fotografia ojczysta jest z natury rzeczy uniwersalna: Przedstawia w obrazach wszystko, co się daje ująć plastycznie i nic z tego co rodzime nie jest jej obce. Wszechstronność tej nie miała dawna fotografia krajoznawcza, ponieważ ograniczała się do węższego zakresu odtworzeni naukowo-badawczych.

Fotografia ojczysta mówi nam o zasobach i powabach kraju, o jego walorach i zabytkach, o jego bezprzykładnym, okrutnym zniszczeniu i mężnej, wspaniałej odbudowie, o jego niespożytej żywotności, o wartkim rytmie dzielnej, wytężonej pracy, jakim tętni cały kraj, o wykuwaniu przez cały naród w trudzie i znoju lepszego jutra...

Ażeby to wszystko ukazać przekonywująco, fotografia ojczysta nie może dawać tylko suchego protokołu treści życia, lecz musi pieczołowicie dbać o formę, to jest o najwyższy poziom artystyczny, co nie było uwzględniane przez dawną fotografię krajoznawczą. Odtwarzanie życia ojczyzny nie może poprzestawać na dokumentacji rzeczowej. Nasze obrazy muszą stanowić zjednoczenie prawdy i piękna, muszą nie tylko informować, nie tylko pouczać,

ale i wzruszać, nie tylko pobudzać myśl, ale i uczucie. Muszą także odpowiadać wymaganiom współczesności, tętnić dynamizmem doby dzisiejszej i wysuwać na pierwszy plan wagę i urok pracy dla odbudowy naszego kraju. Muszą tworzyć platformę na której spotkają się i połączą poczucie piękna i instynkt społeczny polskiego świata fotograficznego, prowadząc go do pełnienia zaszczytnej służby artystycznej i obywatelskiej dla dobra kraju i dla jego chwały.

Taka jest istota fotografii ojczystej, takie są jej poważne zadania i cele, które organizatorzy mieli na widoku przy doborze eksponatów. Czy Wystawa sprostą im w dostatecznej mierze – orzeknie sąd publiczności. My, w każdym bądź razie, podkreślamy nowość tej pierwszej w Polsce imprezy krajoznawczej o typie odmiennym i trudność przedstawienia odrazu ogółu fotografujących na nowe tory pracy, różne od metod i nawyków dotychczasowych. Ważnym i potrzebnym przede wszystkim było zapoczątkowanie nowej metody, łączącej zadowolenie artystyczne z pożytkiem społecznym.